

Pismo Konfederacji Polski Niepodległej

W numerze m. in. str.

W 10 - tą rocznicę tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu	1
Emigranci .....	2
Ludobójstwo .....	6
90 dni spokoju i co dalej ? .....	7
Oświadczenie kierownictwa akcji bieżącej KPN obszaru południowego .....	
Oświadczenie Ruchu Porozumienia Polskich Socjalistów ..	

## W 10-tą rocznicę tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu

Rokrocznie w rocznicę masakry robotników wybrzeża organizowane były przez niezależną opozycję demokratyczną uroczystości pod murem Stoczni Gdańskiej przy masowym udziale robotników, głównie stoczniowców. Towarzyszyły im represje stosowane przez organy SB i MO wobec organizatorów i uczestników, z polecenia władz politycznych /PZPR/, zatrzymania na 48 godzin, pobicia, konfiskaty wienców. Pod potężnym naporem protestu ludzi pracy, który zmiotł ekipę rządzącą uosabianą przez tow. Gierka, władze zmuszone zostały do wyrażenia zgody na postawienie pomników ofiar bratobójczej interwencji MO w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. W rocznicę grudniowej tragedii odbyły się UROCZYSTOŚCI odsłonięcia pomników w Gdańsku i Gdyni. Przebiegły w atmosferze powagi i porządku jeszcze raz świadcząc o wysokiej samoorganizacji i stopie świadomości społeczeństwa. Sprawę odsłonięcia pomników i związanych z tym uroczystości władze usiłują wygrać propagandowo na swoje konto co znalazło wyraz w wielu wypowiedziach nowej ekipy rządzącej, a także w środkach masowego przekazu. PZPR i unywa obecnie ręce od odpowiedzialności za to, że na rozkaz jej przywódców poleżała się krew robotnicza. Umywa ręce pomimo, że wbrew zobowiązaniom ekipy tow. Gierka autorzy zbrodniczego rozkazu i jego wykonawcy nie zostali ani ujawnieni ani ukarani. Póki to nie nastąpi Bertia jako całość odpowiedzialna jest moralnie za ten akt bratobójczego mordu na bezbronnych. Nie ułatwia sprawy tego rodzaju oświadczenie jak np. sekretarza KC prof. Romana Neya wypowiedziane na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR przy AGH: "że błędem było nie opublikowanie raportu, który został sporządzony po Grudniu". Jak wiadomo jesteśmy już po "sierpniu" i to żadne kilka miesięcy, a raport w dalszym ciągu nie został opublikowany pomimo, że jego ujawnienie powszechnie domagają się również doły partyjne. W tej sytuacji jakże aktualny dla uroczystości odsłonięcia a pomnika ofiar Grudnia staje się cytat z wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: Jak to dobrze że nie można takiej chwili dożyć

bohaterze

Gdy mordercy na nagrobkach przyjdą kwiaty złożyć"  
Cytat ten mógłby z powodzeniem zostać wyryty na pomnikach w Gdyni i Gdańsku. Tragedię na Wybrzeżu władze przedstawiają jako praktyczną naukę Partii, która stała się źródłem wniosków o zasadniczym, nieprzemijającym znaczeniu, dzięki którym konflikt lipcowo-sierpniowy 1980 roku rozwiązany został bez użycia siły, podpisaniem umowy społecznej pomiędzy władzą a klasą robotniczą. Nie negując pozytywnej wagi pokojowego rozwiązania konfliktu trzeba jednak stwierdzić, że twierdzenie powyższe brzmi mało przekonująco jeżeli porównamy rozmiar i siłę buntu ludzi pracy w grudniu 1970 i w sierpniu 1980 roku. W roku 1970 wydarzenia można ograniczyć do Wybrzeża, w roku 1980 było to niemożliwe a i klasa robotnicza mądrzejsza była i bogatsza o doświadczenia. Wrazie użycia siły przez władzę tragedia grudniowa powtórzyłaby się, ale tym razem w skali całego kraju, a jej ostateczne skutki trudno było przewidzieć. Władze musiały się liczyć z powszechnością ruchu, jednością żądań, wysoka jak nigdy dotąd samoorganizacja robotników i wysoko uświadomioną wartością sprawy o którą walczą. Nic bez znaczenia było również istnienie licznych i silnych w porównaniu z rokiem 1970 ośrodków niezależnej opozycji demokratycznej w kraju, mających znaczny wpływ na społeczeństwo, które

Niezależność-Demokracja-Dobrobyt

odegrały ogólną rolę, uświadamiającą i inspirującą. Dowodem na prawdziwość naszego rozumowania jest, że pomimo doświadczeń Grudnia władze brutalnie użyły siły w roku 1976 w Radomiu i Ursusie gdzie wydarzenia miały charakter lokalny. Dlatego władze wstydliwie przez milczenie sprawę doświadczeń z Ursusa i Radomia. Tak czy owak dobrze się stało, że nie padły strzały, że doszło do rozwiązań kompromisowych. Świadczy to o dalszym postępie w stosunkach obywatel-władza w PRL. Traktując serio doświadczenia Grudnia, a także wypadków w Radomiu i Ursusie, oddając hołd poległym robotnikom wyrażamy zdecydowanie pogląd, że tak trzeba przebudować nasze stosunki w kraju aby nie mogło dojść w przyszłości do podobnej tragedii. Dopóki PZPR nie rozliczy się rzetelnie i imiennie z tamtych krwawych dni pamięć poległych dzielić ją będzie od społeczeństwa. Dopiero ujawnienie i ukaranie winnych będzie podstawą do tego aby rocznicę wydarzeń grudniowych była rocznicą jednoczącą wszystkich Polaków o różnych poglądach wokół sprawy najważniejszej jaką jest budowa lepszej, zasobniejszej Polski. Wierzymy, że jest to możliwe.

Redakcja

### Emigranci

Not to: "Mimo, że myśmy już parę razy zawiedli zaufanie klasy robotniczej, klasa robotnicza musi nam wierzyć, choćby dlatego że nie ma dla niej innego wyjścia. Ci jak np. wybitni aktorzy i filmowcy, którzy już zdążyli złożyć pielgrzymkę nowemu mesjaszowi polskiej klasy robotniczej z Gdańska, nawet oni po jakimś czasie zrozumieją że to jest pusta droga i że to jest bardzo brzydki szczegół w ich życiorysie."

Jerzy Putrament

Dla większej jasności słowa te wypowiedziano na VI Plenum KC PZPR w budynku przy ul. Krakowskie Przedmieście róg Alei Jerozolimskich w Warszawie. Czas-listopad 1980, miejsce dla wypowiedzi tego rodzaju stosowne, zwążywszy że firma ma w swej nazwie dwa przymiotniki: "Polska" i "Robotnicza", ponadto charakteryzuje się ograniczoną odpowiedzialnością. Ważna jest jeszcze osoba autora tekstu. Nie, nie będę przytaczać tutaj biografii wiernego pretorianina choć znalazło by się tam bez wątpienia wiele momentów atrakcyjnych. Rezygnuję powiedzmy, że z braku miejsca. Jedno jest pewne, że nawet gdyby człowiek ten w czasie swojego długiego życia niczym nie wyróżnił się pozostawiając po sobie te kilka zdań, musiałby tym samym zwrócić na siebie uwagę opinii publicznej w pełni tego słowa znaczeniu. W tym miejscu i czasie wypowiadali się także i inni panowie, w wielu przypadkach były to śpiewy jak się potem okazało kądzie. Nie dotyczy to jednak naszego autora, jego uwieńczył sam Pierwszy. I oto po raz kolejny poeta laureatus kroczy w białej szacie sprawiedliwego śliską drogą odnowy. I myślę, że wiem dokąd zamierza tą drogą nasz bohater - otóż zamierza on pod Mur. Pod mur, który zapewne jawi mu się ponocach jako miejsce zasłużonego odpoczynku, gdzie pod granitowymi monolitami śnią sen wieczny śpiący rycerze wszechświatowej rewolucji, pod Mur Kremla. A trzeba przyznać, że na tej drodze poczynił już postępy znaczne, nie tylko z racji wieku. Od pewnego czasu śledzę produkcję J.P. na ostatniej stronie znowu dziś poczytnego tygodnika "Literatura" i wspócznie serdecznie jego sąsiadom z tej samej kolumny, a zwłaszcza jednemu, ale cóż, kto w dzisiejszych czasach dobiera sobie sąsiada. Felietony te jednak pilnie studiuję narażając się wśród bliskich na uśmiech politowania. Czynie to, ponieważ zastanawia mnie głęboko zjawisko, jakie ucieleśnia sobą J.P. Produkcje te wskazują wyraźnie, że ich autora coś dokuczliwie uwiera, co tkwi w

obecnej naszej sytuacji, coś kładzie cię na całą jego i jemu podobnych dotychczasową działalność. Teksty te przepełnione są poczuciem dyskomfortu, unosi się nad nimi niepokój, i to i z trudem tkumione nerwica. Znikła gdzieś, wyparowała bojowość, przysłowiowa pryncypialność autora nieśmiało prześwieca przez gąszcz porażek i metafor. Zamiast powiedzieć np. "Lech Wałęsa to gówniarz, błazen i demagog" mówić, że za długo ostatnio pewnym ludziom się klaska, skrysz, jakieś "buczenia"/"Buczenie" tytuł jednego z felietonów J.P. drukowanego niedawno w Literaturze/. Taki jest J.P. na przełomie 1980/1981 roku produkujący się na użytek redagowanego przez siebie czasopisma literackiego. Pełen zwątpienia i niepokóju, z lękiem patrzy w przyszłość tej Rzeczypospolitej. A jaki jest wśród swoich? Vide motto. W radzieckich publikacjach naukowych/niektórych/natrafieniem na dość zabawny obyczaj prezentowania bibliografii. Otóż najpiękniej leca święci w odpowiedniej kolejności: Marks, Engels, Lenin a potem już cała reszta zwyczajnie "po alfawitu" Gdyby ktoś kiedyś napisał w Polsce studium renegacji powinien jak mi się wydaje, w podobny sposób wyróżnić J.P. Przemawia za tym wiele, a najmocniej lektura "Pół wieku". Te swoiste confesiones składają się na portret J.P. Pisząc tę autobiografię J.P. nie plani się refleksją, obca mu są różnorodni i wątpliwości, wygląda na to, że ma gdzieś wbudowaną busolę, ródzaj automatycznego pilota, który precyzyjnie pozwala mu ominąć niebezpieczne meandry. Zawsze wie lepiej, ach co za niedościgniony wzór pisarza zaangażowanego a przy tym jaki męski i jak wspaniale łowi ryby! Uwierzył, słowo honoru w dogmat nieomyślności Pierwszego puszczając w niepamięć wszystkie błędy i wypaczenia albowiem i w tym jest mądrość aby w odpowiednim momencie odpowiednim osobom posłać życzenia wszelkiej pomyślności. Wszak są i inni panowie - Kąkol, Krasicki, Mysłok, Muszyński/Jerzy, choć Heliodor też niezły/ tak pięknie prezentujący się w TV, z właściwą sobie precyzją piętujący wrogie siły. Czy oni także doczekają się nagrody? Nie, nie doczekają się. Oni na mesjasza z Gdańska ręki nie podniosą, wolą, zwyczajem ratlerków podnosić drżącą łapkę i w bezpiecznym miejscu uronić kilka kropelek. A imię ich jest legion. Wysoka przetaczająca się przez kraj fala wyrzuca łajno, szumowinę i śmiecie. Czas tych ludzi minął. Jest rzeczą charakterystyczną jak wiele ich wyróżnia, choćby język. Lecz nie pomorze mizdrzenie się, strojenie się w cudze piórka, przybieranie pozycji odnowicielskich, udane zatroskanie, dobrze odgrywana obawa o losy kraju. Itak w końcu mającyć będą uparcie, że to strajki są wazyskiemu winne, a prawdziwi przyjaciele rozumieją nasze trudności i chętnie popuszczą z pomocą. W to jedno nie wątpię, o taką pomoc zabiegać będą, a śmiem twierdzić, że niektórzy czynią to już teraz. To oni zrobili z nas emigrantów we własnej Ojczyźnie. To im zawdzięczamy nasze ciężkie myśli, czy aby jesteśmy u siebie. I niezależnie od tego jak drogo społeczeństwo zapłaci za ich działalność, teraz wiemy już na pewno, nie my, to oni są tutaj obcy i niepotrzebni. Dla nich nie będzie przebaczenia ani tolerancji. Dziś wewnętrzni emigranci jutro banicy.

J.M.

#### Przeciwko upaństwowieniu społeczeństwa o uspokojeniu Państwa

Nareszcie środki masowego przekazu PRL przyznał pod naciskiem opinii publicznej, w tym także opinii reprezentowanej przez dożył członkowskie PZPR, że w minionym okresie rządzeni byliśmy w sposób autokratyczny. To co określano w konstytucji mianem przewodniej roli PZPR w budowie socjalizmu w praktyce realizowane było w formie dyktatorskiej władzy sprawowanej przez tę Partię, przy czym kierownictwo partii rządziło nią również w sposób całkowicie apodyktyczny. Masy partyjne niewiele miały do powiedzenia a rola ich sprowadzała

się do tak zwanej dyscypliny partyjnej tj. oklaskiwania odgórnych decyzji bądź wysokich osobistości partyjnych na różnego rodzaju precyzyjnie reżyserowanych mitingach. Prowadząc kłamliwą a bezdusznie głupią propagandę sukcesu równocześnie prowadzono kraj do ruiny gospodarczej a społeczeństwo do skrajnej demoralizacji. Ekipa rządząca postępowała tak jakby była zbiorowiskiem notorycznie zaślepionych głupców i megalomanów. Pewna swej bezkarności i wszechwładzy starała się ciągnąć dla siebie jak najwięcej korzyści materialnych i innych patrząc przez palce na to samo zjawisko na niższych szczeblach aparatu rządzenia. W tymto właśnie, ostatnim dziesięcioleciu powstała w Polsce wyobcowana ze społeczeństwa i żerująca na jego żywym organizmie warstwa społeczna, którą określamy mianem czerwonej arystokracji i burżuazji. Społeczeństwo nie było ślepe, widziało co się dzieje ale było bezsilne i zastawione, ubezwłasnowolnione przez policyjno-administracyjny aparat władzy, a także na skutek braku własnych autentycznych przedstawicielstw i organizacji. Całe bowiem życie kraju, wszystkie jego dziedziny zostały upaństwowione łącznie z obywatelami, którzy stali się jedynie najemną siłą roboczą. Dążono od upaństwowienia nawet poglądów i myśli obywateli. Pomimo oznak narastającego ostrzego kryzysu polityczno-społeczno-gospodarczego ekipa rządząca kurczowo trzymała się władzy i metod jakimi ją sprawowała, ratując się policyjnym terrorem, propagandowym oszustwem i coraz bardziej rosnącymi pożyczkami u zagranicznych kapitalistów, które jak można sądzić spłacać będziemy przez kilka pokoleń. Głosząc kłamliwą tezę o jedności narodu wokół programu Partii/hasła na ten temat malowane były na wszystkich możliwych murach i płotach, na brymach i budynkach fabryk i zakładów pracy/w istocie doprowadziło do zjednoczenia społeczeństwa przeciwko władzy reprezentowanej przez PZPR. Skutki tego są nam znane. Ekipa tow. Gierka znikła z życia politycznego. Dzisiaj jej pogrobowcy usiłują zahamować przemiany zachodzące w kraju. Obecna sytuacja polityczna w kraju, chociaż pełna napięć politycznych i społecznych, chociaż nie pozbawiona nacisków politycznych z zewnątrz, chociaż gospodarka znajduje się w stanie chaosu i ruiny pozwala mieć nadzieję na dokonanie takich przemian we wszystkich dziedzinach życia, że z optymizmem spojrzeć będzie można na przyszłość Polski i Polaków. Dlatego wszyscy bez względu na przekonania powinniśmy działać myślnie i pracować na rzecz tych przemian, zdecydowanie przeciwstawiając się istniejącym potężnym siłom przeciwstawiającym się zachodzącym przemianom lub starającym się je zahamować. Zdobycz Sierpnia strzec musimy jak źrenicy oka, a realizacja zawartych porozumień jest papierkiem lakmusowym szczerości obecnej ekipy władzy. PZPR, która zawiodła pokładane w niej nadzieje już czterokrotnie/1956, 1968, 1970, 1976/ deklarując poraz piąty że jest jedyną siłą, która jest zdolna wyprowadzić kraj ze stanu obecnego, najcięższego w dziejach PRL kryzysu. Aby wierzyć, że nie powtórzy się sytuacja cyklicznie powtarzających się "okresów błędów i wypaczeń" czy jak kto woli "odchodzenia od zasad leninowskich" społeczeństwo rządu gwarancji. Rządzą ich również masy członkowskie PZPR. Gwarancjami takimi mogą być jedynie czyny dające się ocenić spektakularnie a nie najpiękniej nawet brzmiące deklaracje i obietnice. Gwarancję może dawać autentyczna przebudowa życia politycznego, gospodarczego i społecznego w Polsce, przebudowa życia, którą określił bym polską drogą do socjalizmu. Socjalizmu rozumianego jako system rządów i system ekonomiczny oparte na zasadach socjalistycznych ale nie jako system dyktatury socjalistów bądź tych którzy pod socjalizm się podszywają. Przy tym dla jasności sprawy dodam, że

dotychczasowe rządy w PRL do sierpnia 1980 roku niewiele miały wspólnego z socjalizmem chociaż natrętnie i z upodobaniem pod szyldem socjalizmu występowały, szermując socjalistyczną terminologią, która niestety przeważnie nie znajdowała odbicia w realiach życia codziennego. Podstawą ustroju socjalistycznego jest uspołecznienie środków produkcji. W Polsce zaraz po wojnie przeprowadzono jedynie ich upaństwowienie. Jedym ich dysponentem stała się władza państwowa personifikowana przez PZPR. Obywatele nie mieli tu nic do powiedzenia i stanęli jedynie siłą roboczą w państwowych zakładach pracy. Pozbawiono ich nawet możliwości walki o swoje prawa socjalno-bytowe upaństwowiając związki zawodowe. Takie stosunki produkcyjne przy autokratycznym systemie sprawowania władzy politycznej pozwalają określić tego rodzaju społeczno-gospodarczo-polityczną formę rządów jako rządzący po dyktatorsku kapitalizm państwowy. Są tacy, którzy zdając sobie z tego sprawę wolą tą formę rządzenia określić lepiej brzmianym terminem: "socjalizm państwowy". Jest to nazewnictwo błędne i mylące opinię publiczną. Socjalizm nie może być ani państwowy ani upaństwowiony. Socjalizm oznacza bowiem uspołecznienie a nie upaństwowienie. W systemie, gdy wszystko jest upaństwowione państwo staje się głównym i jedynym kapitałistą a aparat zbiurokratyzowanej władzy szybko wyradza się ze społeczeństwa w nową warstwę uprzywilejowaną. Socjalizm jest nierozzerwalnie z systemem rządów demokratycznych. Rzeczywiste uspołecznienie środków produkcji nastąpić może tylko wtedy kiedy środki te odebrane z rąk kapitalisty przechodzą w ręce i pod zarząd społeczeństwa. Jest to możliwe tylko wtedy kiedy społeczeństwo nie jest tylko przedmiotem władzy a przede wszystkim jej podmiotem, to znaczy samostanowi o sobie i decyduje o losach kraju poprzez swoje przedstawicielstwa wybrane w demokratycznych wyborach i szeroką, rozwinięty samorząd. Socjalizm jako ustroj sprawiedliwości społecznej zapewnia obywatelom równe prawa i obowiązki, równy start życiowy. Socjalistyczny system rządów demokratycznych stoi na straży zachowania tej równości i nie pozwala na zwyrodnienie systemu na "błędy i wypaczenia". Demokracja prawdziwie a nie z nazwy socjalistyczna nie dopuści do powstania oderwanej od społeczeństwa warstwy czerwonej arystokracji i burżuazji to jest zawodowych dyktatorów politycznych i menadżerów gospodarczych rządzących nie z mandatu społecznego a z własnego nadania i kurczowo trzymających się osiągniętych stanowisk, hamując wszelki postęp społeczny i gospodarczy. Demokracja socjalistyczna to zupełnie coś innego społecznie od demokracji burżuazyjnej. Funkcjonuje bowiem w warunkach uspołecznienia środków wytwarzania i socjalistycznych stosunków produkcyjnych. O pozycji człowieka nie decyduje jego pochodzenie, jego majątek, ale ~~xxx~~ jego zdolności i jego praca. W demokracji socjalistycznej status człowieka nie może zależeć od jego przynależności do tej czy innej partii czy organizacji, od tego jakie stanowisko zajmują w hierarchii życia jego rodzice. Taka równość możliwa jest tylko w systemie prawdziwej demokracji socjalistycznej, bowiem demokracja jest wrogiem wszelkiego przywileju. Dlatego też zasadniczą gwarancją szczerości intencji nowej ekipy władzy jest stworzenie systemu rządów demokratycznych opartych szeroko o instytucje przedstawicielskie narodu pochodzące z wybrów. Poczynania władzy mogą uzyskać uznanie i poparcie Polaków tylko wtedy gdy za wypowiedziami i deklaracjami ekipy rządzącej pójdą konkretne namacalne działania w kierunku budowy socjalizmu i demokracji w naszym kraju, które zagwarantują:

- pełny rozwój różnych form samorządności społeczeństwa zgodny z jego aspiracjami od gminy począwszy w górę,
- pełne równouprawnienie obywateli bez względu na wyznanie, poglądy i przynależność partijną.

- demokratyczne wybory do wszystkich organów przedstawicielskich w tym do Sejmu i Rad Narodowych,
  - pełną niezależność sądów i likwidację samowoli organów prokuratury, MO i SB,
  - pełną realizację porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu a także innych później zawartych porozumień
- W naszym przekonaniu tylko system rządów, w którym naród będzie w pełni podmiotem władzy, będzie mógł przy szerokim poparciu społeczeństwa jego wieloletnim rzetelnym wysiłkiem wyprowadzić kraj z głębokiego kryzysu i stworzyć warunki ekonomicznego ładu i rozwoju oraz dobrobytu obywateli. Każda ekipa władzy, która tego nie rozumie ponownie zmarnuje wysiłek narodu i doprowadzi do jeszcze jednego krachu. Czy jednak wówczas możliwe będzie jakiegokolwiek porozumienie?

Krzysztof Gasiorowski

### Ludobójstwo

Ludobójstwo jest specyficzną formą zabójstwa. Jest zabójstwem większej ilości ludzi równocześnie. Typową przyczyną ludobójstwa bywały względy polityczne narodowościowe, rasowe, wyznaniowe. Obecnie doszła nowa forma tej zbrodni - ekonomiczne. Wiadomo, że uprzemysławiając kraj robimy to w interesie jego mieszkańców, w interesie człowieka. Nie można jednak interesu człowieka okupywać jego...życiem. Zagrożenie równowagi ekologicznej jest zagrożeniem człowieka, a w konsekwencji a w konsekwencji jego istnienia. Jest wstępem do ludobójstwa ekonomicznego. Wybudowanie fabryki bez zabezpieczenia ochrony środowiska to już bezpośrednia zbrodnia ludobójstwa ekonomicznego. Wyobraźmy sobie taką scenę: rok 1944 - zima, na Kremlu po swoim gabinecie przechadza się Stalin, pykając nieodłączną fajkę i mówi do Berii-Polakowi zachciało się powstania i rękami Niemców pogrzebaliśmy je pod gruzami ich stolicy. Lecz Polska ma drugą stolicę, tę ocalimy, jako argument naszego humanitaryzmu, gdy oskarżać nas będą o pogrzebanie powstania w Warszawie. Lecz Kraków ocalimy na dziś, jutro ulegnie większej zagładzie, niż Warszawa, którą można odbudować... Tak można sobie wyobrazić wyrok śmierci wydany na historyczną stolicę Polski. Bo na to by miasto zmieść z powierzchni ziemi nie trzeba bomb ni kaptaczy. Okatja w rok później nadarzyła się sama. W roku 1946, odpowiadając na pytania podstepnego referendum, najwięcej głosów "nie" doliczono się w Krakowie. Miasto musi być ukarane. I taka jest geneza decyzji o budowie Nowej Huty 10 kilometrów od miasta - nowe specjalistyczne miasto miało zmajorzować stary gród Krakowa. Ludzi na socjalizm jednak nie nawróciło, natomiast zaczęło kruszyć mury w miejsce sumień. Ale żeby dokonać dzieła szybciej i skuteczniej wybudowano hutę aluminium w Skawinie. I Hutę Katowice, również, choć z większej odległości, spełniającą swe ludobójcze zadanie. I dla odwrócenia uwagi przystąpiono do rewaloryzacji zabytkowego środowiska Krakowa. Ludobójstwo ekonomiczne. To nie tylko miasto, jedno czy drugie. Gdy budowano elektrownię Kozienice - wycięto puszczy kozienicką, jakby nie można elektrowni zlokalizować w innym miejscu nie narażając równowagi ekologicznej. Gdy zapadła decyzja o budowie wylotów silników, czy wylotów tworzyw sztucznych, postanowiono je zlokalizować w miejscu puszczy augustowskiej... Polski kodeks karny zawiera artykuł, który głosi "Kto zabija człowieka podlega karze..." Polski kodeks karny nie zawiera jednak artykułu, który by głosił: "Kto dopuszcza się zbrodni ludobójstwa ekonomicznego podlega karze..." Projekt nowego artykułu kodeksu karnego poddajemy pod rozważanie ustawodawcy - Sejmu PRL.

Festucus

Komunikat nr. 3  
Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania

W dniu 15 lutego 1981 roku w lokalu MKZ NSZZ "Solidarność" regionu Mazowsze w Warszawie odbyło się kolejne zebranie KOW za P. Zebrani dokonali oceny prowadzonych akcji. Dotychczas zebrano 250.000 podpisów pod apelem Komitetu skierowanym do Prezydium Sejmu w sprawie uwolnienia Krzysztofa Bzdyla, Tadeusza Jandziszczaka, Zygmunta Goławskiego, Leszka Moczulskiego, Tadeusza Stacińskiego, Jerzego Sychuta, Romualda Szeremietiewa, Wojciecha Ziemińskiego. Zbieranie dalszych podpisów trwa. Stwierdzono, że próby porozumienia z Prezydium Sejmu czy Sejmową Komisją Spraw Wewnętrznych o wymiaru sprawiedliwości nie przyniosły wyników. Członkowie prezydium KKP NSZZ Solidarność w-cie przewodniczącego MKR NSZZ "Solidarność" w Szczecinie Stanisława Wądołowskiego zobowiązana do przedstawienia na posiedzeniu KKP sprawy zliczenia podpisów pod Apellem Komitetu i aby akcję prowadzić we wszystkich MKZ-tach. Postanowiono podjąć inicjatywę w Prezydium Sejmu i Radzie Państwa, zorganizować specjalną konferencję prasową, zwiększyć ilość zebrań informacyjnych w zakładach pracy powołać lokalne i zakładowe KOW za P. Ponadto wysunięto propozycję zwrócenia się z apelem do byłych więźniów politycznych o włączenie się do prac Komitetu. Prezydium w składzie Seweryn Jaworski, Jan Olszewski, Lech Sokołowski będzie działało w siedzibie NSZZ Solidarność reg. Mazowsze, Warszawa ul. Szpitalna 5 tel. 27-44-91. Do przekazywania i przyjmowania wiadomości upoważniony jest sekretariat regionu Mazowsze.

Komitet Obrony Więzionych za Przekonania

90 dni spokoju i co dalej ?

Powołanie gen. armii WZK W. Jaruzelskiego na stanowisko premiera PRL zostało przyjęte a przychylnie przez obywateli naszego kraju. Społeczeństwo polskie zawsze darzyło i darzy Wojsko Polskie sympatią i miłością, jako siłę mającą stać na straży niepodległego bytu narodowego o który walczyły pokolenia Polaków. Pokolenia, dla których mundur polskiego żołnierza był symbolem i ucieleśnieniem Polski Niepodległej. Tak się złożyło w naszej historii, że żołnierz polski, walczący czy to w kraju, czy na obczyźnie był nosicielem idei, postępu i demokracji. Powołanie na stanowisko premiera zawodowego wojskowego i pozostawienie mu resortu obrony narodowej i spraw wewnętrznych odczytane jako zapowiedź, że będzie to rząd na czas podejmowanych decyzji i zdecydowanych, konsekwentnych działań, a także społeczeństwo oczekuje, gdyż tylko one mogą w miarę szybko wyprowadzić kraj z haosu i zapewnić płynność postępu ruchu odnowy wszystkich dziedzin życia w naszej ojczyźnie. Wojskowy na czele rządu - premier i równocześnie Minister Obrony Narodowej oznaczać może zdecydowane dążenie ekipy władzy do rozwiązania spraw polskich rękoma Polaków bez jakiegokolwiek "pomocy" z zewnątrz. Premier zatrudniający w swojej gastii Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może oznaczać



podporządkowanie rządowi tego resortu, który jak dotąd chodził sobie samopas podlegając praktycznie jednemu z wyznaczonych członków Biura Politycznego KC PZPR. Oznaczać to może podporządkowanie polityki wewnętrznej i realizowanej dotychczas głównie przez SB polityce rządu zgodnie z jego zadeklarowanymi programem odnowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego w Polsce oraz łagodzenia napięć społecznych i rozwiązywania ich w drodze mediacji i porozumienia a nie dialogu na stole przesłuchań. Objęcie funkcji Premiera przez wojskowego nie zostało odczytane jako groźba wobec "niesfornego" społeczeństwa - groźba użycia wojska przeciwko szerokiemu obywatelskiemu ruchowi odnowy obejmującemu także szeregi PZPR. Na optymistycznym w tej kwestii pozwala udział Kompanii Honorowej Wojska Polskiego w uroczystości odsłonięcia pomnika poległych robotników w Gdańsku. Udział ten rozumiano bowiem jako symboliczny gest, mający oznaczać, że Wojsko Polskie nigdy nie podniesie broń przeciwko robotnikom, ludziom pracy, przeciwko narodowi. Biorąc to wszystko pod uwagę, a także rozumiejąc, że należy dać rządowi szansę i czas na zachowanie postępującego haosu we wszystkich dziedzinach życia kraju, społeczeństwo z Solidarnością na czele zaakceptowało apel Premiera o 90 dni spokojnych. Nie oznacza to jednak, że na owe 90 dni obywatele sprawę naprawy Rzeczypospolitej zawiesili na kołku. Przez te 90 dni rzetelnej pracy wszyscy z uwagą patrzą na poczynania rządu na to wszystko co dzieje się w kraju. Chodzi bowiem o to, aby w ciągu tych 90 dni przywrócić jako taką równowagę w rządzeniu i zarządzaniu organizmem państwa, ale także i o to, aby w ciągu tego czasu elementy zachowawcze w PZPR i związanej z nią administracji państwowej nie postawiły tamy ruchowi odnowy. Aby nie stworzono rubieży, dogodnej do przeciwnactwa tych sił, w kierunku cofnięcia tego co się w Polsce już zmieniło, bądź sprowadzonych zachodzących przemian do pozorów występujących pod nowymi szyldami. Tak już w PRL bywało. Pamiętamy rok 1956, a także 1970 i co z tego wynikało. Dlatego obywatele rzetelnie wykonując swoje zawodowe obowiązki zachowują zrozumiałą czujność i stan pełnej mobilizacji, aby nie mogła się powtórzyć sytuacja z lat poprzednich przełomów. Strajk studencki, który prowadzony był w okresie owych 90 dni był naturalnym i słusznym rezultatem indolencji i zachowawczego stanowiska władz wobec studenckich słusznym postulatów. Pogotowie strajkowe w Radomiu było wynikiem twardej, konserwatywnej polityki lokalnych władz w kwestii rozliczenia winnych wypadków 1976 roku w Radomiu Ursusie czego słuszną rządzący robotnicy. Są to sprawy dla toku produkcji i likwidacji haosu gospodarczego marginalne.

Spółeczeństwo akceptuje linię wzajemnych akceptacji i kompromisów, a rząd może liczyć na poparcie jeśli będzie szedł konsekwentnie drogą w kierunku przebudowy życia w Polsce, przełamując opory konserwy z dawnego /gierkowskiego/ aparatu władzy różnych lokalnych kacyków i grup kacyków, zagrożonych w stanie swojego posiadania przez wiejący coraz silniej wiatr odnowy. Niestety i gorze partyjnej dają wyraźnie znać o sobie tendencje do hamowania przemian. Można zakładać, że sprawę tę rozwiąże sama Partia, w której pęd do uzdrowienia życia partyjnego i życia kraju jest bardzo silny. Przy takim ukierunkowaniu działań rząd nie musi się obawiać narodzić życia w kraju, gdyż społeczeństwo samo do tego nie dopuści. A gdyby znaleźli się ludzie zmierzający do takiego celu sami wyizolują się od narodu i utracą wszystkie znaczące wpływy - zejść na margines życia politycznego, na pozycję politycznych bankrutów. W tej jednak chwili w obliczu bankructwa stoi cały naród i wie kto go do bankructwa doprowadził, pod czym przewodem szedł do klęski i ruiny gospodarczej. I dlatego jeżeli PZPR nie chce, a na pewno nie chce wystąpić w niedługim czasie w roli bankruta politycznego musi stanowczo odciąć się od ludzi, którzy ciężko zawiniли w poprzednim okresie, a także od ich metod działania.

Gdyby owe 90 dni obie strony zużytkowały /tj. wszystkie elementy konserwatywne grupujące się głównie w PZPR i skupiające różnego szczebla dygnitarzy minionego okresu i "Solidarności", w której są i ludzie mający ciągoty do nadania jej znaczenia partii politycznej / jedynie na zebranie sił do następnej, może ostatecznej konfrontacji sił - stałoby się bardzo źle dla interesów Polaki i Polaków.

Przed takim potraktowaniem 90 dni spokoju ostrzegamy. Przemiany w Polsce nastąpić muszą bo jest to zgodne z powszechnymi aspiracjami obywateli. Zreformowaniu ulec musi PZPR, bowiem bez tego nie możliwa będzie reforma życia w Polsce, a stare błędy władzy znova dadzą znać o sobie. Przemiany te prowadzone być powinny zdecydowanie i konsekwentnie choć równocześnie rozważnie i stopniowo. Spory i sprzeczności rozwiązywać należy metodami politycznymi, przy maksimum dobrej woli stron zainteresowanych. Należy dążyć do takiego stanu, aby władza na każdym kroku nie była zmuszona do ustępstw pod groźbą strejków, ale też argumentem władzy wobec oponentów nie może być ich więzienie lub inne formy represji. W przeważającej mierze zależy to od postawy władzy wobec aspiracji społeczeństwa i wychodzenie im na przeciw, a nie oczekiwanie aż społeczeństwo zmuszone będzie samo wystąpić z postulatami i żądaniem. Na tym właśnie między innymi polega mądrość władzy i jej powiązanie z narodem. Nieprzejmny zgrzyt w owych 90 dniach spokoju stanowi przetrzymywanie wbrew opinii społeczeństwa kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej w więzieniu i montowanie procesu politycznego. W tej kwestii władza wyraźnie idzie na konfrontację z powszechnie panującą opinią społeczeństwa. Komu i czemu ma to służyć? Wielu odczytuje to jako straszak wobec ludzi mających odwagę głosić własne poglądy niezgodne z aktualnie obowiązującą linią poglądów Partii. Nie jest to zgodne z duchem odnowy życia politycznego w PRL. Mając na uwadze los więzionych, każdy z działaczy odnowy powinien sobie zdać sprawę z tego, że "dzisiaj oni jutro my". Nie wpływa to uspokojenie napięcia w kraju. Znajdujemy się nie- uel w połowie owych 90 dni, co one przyniosły i co przyniosą? Co po nich nastąpi? Chciałbym być optymistą. Zdrowego pędu narodu polskiego do naprawy Rzeczypospolitej tanim kosztem nikt nie powstrzyma. Myślę, że obecna ekipa władzy zdaje sobie z tego sprawę.

Krzysztof Gąsiorowski

Każda złotówka na fundusz wydawniczy ma wartość wolnego słowa.

Sumienie przele u podstaw odnowy życia narodowego.

é = =

W uroczystość Objawienia Pańskiego - Warszawa, Archikatedra Świętego Jana

6 stycznia 1981 roku

/Fragm. końcowy autokorygowanego tekstu/

Sumienie obywatelsko - polityczne

Jasna rzecz, że sumienie obywatelsko-polityczne nie powstaje gdzieś na skale, nie spada z nieba, ale wypracowuje się w osobie ludzkiej, w człowieku, w istocie rozumnej, wolnej i mądrzej, wychowanej w rodzinie, posiadającej odpowiednie walory obywatelskie, społeczne, kulturalne, zawodowe, oraz zrozumienie, że "bonum reipublicae supra lex est" - "dobro Rzeczypospolitej jest dobrem najwyższym". Co to znaczy "bonum reipublicae"? - to znaczy dobro obywateli, dobro każdego człowieka w Ojczyźnie, w Narodzie i państwie. To znaczy też - Prawo obywateli o których tak często mówiliśmy. Przypomnę, choćby to, co było powiedziane przed rokiem właśnie z tej samej ambony, a także w dniu 6 stycznia.

Dobro obywateli to ukierunkowanie na człowieka, by go ukochać. Ojciec Święty powiedział, że cały Kościół jest ukierunkowany na człowieka. I nie może być inaczej, bo sam Chrystus jest ukierunkowany na człowieka - dla nas ludzi i dla naszego zbawienia - stał się człowiekiem. Prymat człowieka to postawa wszystkich zobowiązujący. W tym ogromnym "bogatym złożu narodowym", jakim jest Naród Polski, każdy człowiek musi być ukochany.

I to nie tylko uczuciowo i nastrojowo, ale czynnie w służbie, w gotowości niesienia pomocy. To jest właśnie to "bonum reipublicae". Ono nie wisi gdzieś w powietrzu. "Dobro Rzeczypospolitej" jest w Was, Dzieci Boże, w każdym z Was - w twojej żonie, w twoim mężu, w twoim synu czy córce, w tych maleństwach które patrzą na Ciebie ufnymi oczyma. A iluż ludzi, nie tylko niekwiąt i dzieci, patrzy na nas tak ufnie i Czy możemy ich zawieść? To zobowiązuje nas wszystkich. Straszne słowa można wyczytać we wspomnianym Środziu Ojca Świętego Jana Pawła II na "Dzień pokoju". Ten przereżający dokument został ogłoszony w naszej prasie. Dlaczego przerażający? Bo wykazuje, że wiek XIX i XX przyczyniły się do tego iż rozwinęła się nieufność do człowieka. Największym wrogiem stał się obywatel. Dlaczego tak się dzieje? Bo obywatel został okradziony ze wszystkich swoich praw i zniechęcony do pełnienia obowiązków. Dlatego powstały państwa tyranów. Szczególnie wiek XX stał się przedziwną scenarią powstawania i upadania państw tyrańskich, które można nazwać zorganizowanym więzieniem.

Opędzie przypomina: Władza jest służbą, władczenie to znaczy służenie. Pierwsza miłość władzy - to miłość ku tym, nad którymi władzę sprawują. Gdyby tak było, gdyby ta wielka prawda chrześcijańska narazem weszła w życie, gdyby władza była moralna, gdyby zasady rządzenia kierowały się etyką chrześcijańską, jakże inaczej wyglądałoby życie i współżycie, praca i współpraca. Tymczasem staliśmy się świadkami działania tylu państw tyrańskich, gdzie mowa do obywateli wyraża się w tonie prokuratorsko - policyjnym - ileż jeszcze i dziś jest więzień z których można by wypuścić wszystkich ludzi bez orzeczeń sądu, bo cierpią tam za takie czy inne poglądy bądź przekonanie polityczne, za takie czy inne spojrzenie na życie i funkcjonowanie społeczności. W ilu państwach dzieje się to właśnie aktualnie, dziś. Czytałem ostatnio książkę Polki, która wzięta do więzienia ~~wyznawczym~~ wywieziona z kraju w roku 1940, wróciła do Ojczyzny dopiero w roku 1956. Na szczęście odnalazła swoje dzieci, z którymi razem ją wawieziono. Ale odnalazła je nie w Ojczyźnie. I pytanie - dlaczego? Dlaczego? W imię jakiego przestępstwa?

Mój towarzysz więzienny skazany na 10 lat; otrzymał od swojego stryja z Ameryki list z zapytaniem: powiedz mi, coś ty takiego zrobił, że jesteś skazany na tyle lat? ... I co miał odpowiedzieć? - Że inaczej myślał, że gorliwie pracował, że służył młodzieży? Co miał odpowiedzieć? Władza nie może być tyranem, a państwo nie może być zorganizowanym więzieniem. Musi się wypracować sumienie obywatelsko - polityczne. Wtedy człowiek wie, że ma swoje obowiązki w Ojczyźnie, w Narodzie i państwie, bo i jemu służy naród i państwo. Podobnie jak na obowiązki w Kościele, bo i Kościół mu służy.

Mówiny tyle o tzw. demokracji życia. Miłoby odważyć powiedzieć: jeżeli demokracja życia zaczynała się na pierwszym elemencie tego słowa "demos" i udręczka człowieka, to dzisiaj trzeba mówić raczej o humanizacji życia, zgodnie z Ewangelią. W Credo mówiny o Chrystusie: "Propter nos homines et propter nostram salutem descendit de caelis / ... / et homo factus est" - "dla ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba / ... / i stał się człowiekiem". Jego gorącym pragnieniem jest, aby każde dziecko Boże stało się w pełni człowiekiem. Sprawiają to osobiste właściwości człowieka, dary rozumu, woli i serca, pomaga też wychowanie, przygotowanie do życia - to człowiek bierze z rodziny, z narodu, z pracy zawodowej i z dobrze zorganizowanego życia państwowego. To wszystko nam pomaga, aby zgodnie z programem Chrystusa każdy z nas się stał człowiekiem. A więc humanizacja życia: życia naszego osobistego - wybaczenie, że powtarzam - humanizacja życia rodzinnego, domowego, humanizacja wychowywania, humanizacja naszego życia narodowego, zawodowego, politycznego. Takiej oto świetności oczekujemy i wołamy tak jak wołał prorok nad Jerozolimę - "Surge illuminare Ierusalem, quia venit lumen tuum". Powiem w zastosowaniu do nas: "Wstań i oświeć się Warszavo, bo przysłała światłość twoja" i to jest Epifania roku 1981 w Warszawie w Polsce. Niech umocni się w nas wrażliwość na sumienie człowieka, na sumienie rodzinne, narodowe, zawodowe, polityczne. A wtedy nastąpi odnowa. Zależy ona od każdego z nas. Niech Dobry Bóg, Najmiłsze Dzieci Boże, w tym Nowym Roku pielęgnuje w Was tę nadzieję i niech jej sprzyja Wasza dobra wola, Wasze serca i umysły, całe życie rodzinne i narodowe.

To są życzenia waszego biskupa, które składa on każdemu z Was tu obecnych i waszym rodzinom oraz całej Ojczyźnie i Państwu. Amen.

Stefan Kardynał Wyszyński  
Prymas Polski

Do sióstr i braci Rzeczypospolitej. /fragment/  
" Nie kładź pieczęci na słowa tej książki, bo chwila jest bliska ". Ap.22,10

... .. Podnieście czoła ! Spójrzcie prawdzie w oczy !  
Patrzcie w około, co się w kraju dzieje  
Mlekiem i miodem onegdaj płynącym .  
Dosyć już cierpień ! Kraj nasz jest cierpiący  
Krzyż jarzma dźwiga na Golgotę Nędzy .  
A tam na Kremlu garstka sprzedawczyków  
zrobiła z siebie poddańczych kaczków  
I na skinienie pada na kolana ...  
Dosyć już cierpień ! Otworzyła się rana  
I krzywdy wszystkie, których my doznali  
Pamiętać trzeba . I zapamiętamy  
Druły kolczaste i trociny w ustach  
Strzał w potylicę na Katynia polach .

Gdzież wasza wolność ? Wszak to jest niewola !

Przyjdzie czas słońca, przyjdzie czas radości  
Gdy Polak prawy, wszyscy ludzie prości  
Zasiadą wszyscy do wspólnej wieszery  
A święta wolność drzwi Polski otworzy  
I każdy będzie panem swego losu  
Nie z przymuszenia, a sumienia głosu .

TEODOR

#### Tekst przemówienia

wygłoszonego przez przedstawiciela KPN Stanisława Janik - Palczewskiego w dniu 11 listopada 1980 roku w czasie uroczystości pod Grobem Nieznanego Żołnierza z okazji 61 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę .

Nawiązując do tradycji obchodów rocznicy odzyskania niepodległości w roku 1918, kultywowanej w okresie międzywojennym, po 123 latach zniszczenia państwowości polskiej przez państwa ościenne, tradycji przetrwanej okupacją hitlerowską i przemilczanej później przez sprawujących władzę . W kolejną 62 rocznicę, po raz trzeci przerywamy milczenie, pochodem, tym zgromadzeniem, wreszcie słowami o Niepodległości i Suwerenności Państwa . Wówczas przed 62 laty idea dojścia do niepodległości wydawała się rzeczą nieralną - Państwo Polskie nie istniało . Naród przez lata przekazywał swoją tożsamość, swoją polskość następnym pokoleniom . Dla nich tak samo jak i dla nas, niepodległość oznaczała walkę o całe dziedzictwo kultury, historii, wreszcie tradycji narodowej . Co to jest niepodległość ? Nie można tego inaczej określić jak, że niepodległość jest stałą walką o tożsamość narodu .

Ta tożsamość narodu polskiego szła przez idee :  
- Sejmu Czteroletniego, romantyzmu, pozytywizmu, czy wreszcie idee Dmochowskiego, Daszyńskiego, Witosa;  
- ale także szła przez idee Konfederacji Barskiej, epopeję napoleońską, powstania-listopadowe i styczniowe, idee niepodległościowe PPS, by swoje urzeczywistnienie osiągnąć w czynie zbrojnym Marszałka Józefa Piłsudskiego w latach 1914 - 1920 .

Przez cały ten czas trwał Kościół Katolicki, polski ze swą nauką moralności chrześcijańskiej, ze swą wiarą i nadzieją. Żołnierzowi Niepodległości, Ty w mundurze i z bronią w ręku i Ty Żołnierzowi Niepodległości w cywilnym ubraniu z polską książką czy bibułą - zwyciężyłeś, spełniły się Twoje i Twoich poprzedników marzenia o Niepodległości Ojczyzny. Dzisiaj Tobie Żołnierzowi, w rocznicę odzyskania Niepodległości oddajemy w tym symbolicznym miejscu hołd i cześć. Idea Niepodległości, której byłeś wierny, Żołnierzowi została wyrażona w pamięć - tym dniem na krakowskich Błoniach przez Papieża Jana Pawła II słowami skierowanymi do was ... " Proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu naimię "Polska" raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością ". " Abyście nigdy nie zwątpili nie znużyli się i nie zniechęcili - abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy, proszę Was ". Jak wówczas, tak i teraz nawiązywanie do tradycji narodu jest naszą walką o tożsamość narodową - walką o Niepodległość.

Niezależnie od tego, którą drogę wybraliśmy :

- instytucjonalizmu legalnego ;
- KSS " KOR " ;
- " Ruchu Młodej Polski " ;
- " Konfederacji Polski Niepodległej " ;
- i wielu innych ;

musimy uwieżyć, że tak jak wówczas przed 62 laty, tak i teraz Niepodległość Narodu i Suwerenność Państwa są do urzeczywistnienia. I tylko od nas samych zależy czy to zrozumiemy, a gdy zrozumiemy - osiągniemy.

My z Konfederacji Polski Niepodległej, kontynuując idee niepodległościową z przed 62 lat, podejmujemy działania w kierunku urzeczywistnienia niepodległości przez walkę wyłącznie polityczną :

- o powszechny ustrój demokratyczny z niezbywalnymi prawami człowieka i obywatela, we wzajemnym poszanowaniu praw innych ludzi i wzajemną tolerancją ;
- o pluralizm polityczny z Sejmem wyłonionym w demokratycznych wyborach ;
- przeciw dyktaturze monopartii ;
- przeciw hegemonii obcych państw .

NIEMCH ŻYJE NAJJAŚNIEJSZA III RZECZPOSPOLITA !!!

" Życie Literackie "   
 Redakcja Kraków ul. Wiślna 2

W numerze 47/1504 Waszego pisma Redaktor Naczelny Władysław Machejek w cotygodniowym cyklu " Z mojego obserwatorium " pisząc swoim swoistym stylem o manifestacji z okazji 62 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, w dniu 11.11.1980 r. dopuścił się kilku istotnych nieścisłości. Były one wynikiem bądź braku rzetelnej informacji, bądź podyktowała je zła wola autora. Otóż zgromadzenie odbyło się wprawdzie pod pomnikiem Grunwaldzkim, ale pomnik stanowił tylko tło uroczystości, a jej miejscem był Grób Nieznanego Żołnierza. Zgromadzenie nie było nieoficjalne i nie zwoływano go ad hoc. Bona fides jest również żal wyrażony przez W.Machejka, że zgromadzenia tego nie zorganizowano za dnia " a przecież nie ma się doczynienia z próchnem, które świeci tylko w ciemności " / cytata z refleksji tow.W.Machejka / co do próchna, które świeci tylko w ciemności nie będziemy się szerzej wypowiadać. Poprzestaniemy na tym, że nie każde próchno świeci, a jest i takie, które się sypie. Nie będziemy również szukali z czego, czy z kogo się ono sypie. Poprzestaniemy na przypomnieniu, że znaczna część zorganizowanych przez władze państwowe uroczystości/państwowych/ rocznicowych odbywa się również wieczorem, a szczególnie w okresie jesieni i zimy gdy jak wszystkim wiadomo dzień jest krótki i zmrok zapada we wczesnych godzinach popołudniowych. A teraz co do samej uroczystości. Stwierdzamy, że od początku do końca była zorganizowana, a nie ad hoc jak mylnie poinformował opinię publiczną W.Machejek.

A uczynił to w okresie kiedy dziennikarze zobowiązują się mówić prawdę. Rozumiemy, że uczynił to na własny rachunek. Na około 1,5 miesiąca przed omawianą uroczystością powołany został jej Komitet Organizacyjny w składzie: Stanisław Janik-Palczewski z Konfederacji Polski Niepodległej, Krzysztof Gąsiorowski z Ruchu Porozumienia Polskich Socjalistów i Adam Macedoński z Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy. W ostatniej chwili do komitetu dołączyli przedstawiciele Ruchu Młodej Polski. Komitet Organizacyjny ustalił program i przebieg uroczystości. Zamówiona została Msza Święta w 62 rocznicę odzyskania niepodległości za pomyślność Ojczyzny. W pierwszej wersji proponowano odprawienie Mszy Świętej w Bazylice Mariackiej. W ostatniej chwili zapadła decyzja, że Msza odprawiona zostanie w Katedrze Królewskiej na Wawelu o godzinie 18. Komitet Organizacyjny powiadomił prezydenta Miasta Krakowa o planowanej uroczystości i jej programie. Władze miasta wyraziły zgodę na zorganizowanie uroczystości pismem z dnia 6.11.1980 r. Nr SA.IV-6018/31/30, skorygowanym w ostatniej chwili w związku z przeniesieniem Mszy z Bazyliki Mariackiej do Katedry Królewskiej na Wawelu o przedłużeniu trasy pochodu. Manifestację przygotował sztab kilkudziesięciu osób ze strony organizatorów. Opracowany został scenariusz manifestacji i ilość i treść transparentów, flag i emblematów. Przygotowano wiązanki kwiatów. Zakupiono megafon, który umożliwił kierowanie pochodem, a także słyszalność na wiecu pod Grobem Nieznanego Żołnierza. Cała manifestacja przebiegała zgodnie z planem i dołączyło do niej tysiące krakowian. Organizatorzy zabezpieczyli służbę porządkową z biało-czerwonymi opaskami rekrutującą się ze środowiska robotniczego. Zabezpieczono również pewną ilość pochodni, które niesione były na czele pochodu. Służba Ruchu MO wzorowo zabezpieczyła wstrzymanie ruchu drogowego na poszczególnych odcinkach trasy pochodu, a szczególnie przy ulicy Basztowej, którą przecinał pochód udając się na Plac Matejki pod Grób Nieznanego Żołnierza. Uroczystość przewidywała zgodnie z planem. Po uroczystej Mszy Świętej odprawionej przez Metropolitę Krakowskiego Kardynała Macharskiego pochód przeszedł ulicami: Grodzką i Floriańską pod Grób Nieznanego Żołnierza, śpiewając po drodze pieśni patriotyczne i kościelne. Nad Grobem Nieznanego Żołnierza odmówiono krótką modlitwę za poległych w walkach o niepodległość Polski i uczczono ich pięcią minutą ciszy. Następnie złożono liczne wiązanki kwiatów. Jako pierwszy ze strony organizatorów przemówił Stanisław Palczewski z KPN. Mówiąc o odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. wspominał nie tylko o roli Józefa Piłsudskiego, ale również Witosa, Daszyńskiego, Dmowskiego, a także niepodległościowego programu PPS. Tak więc imputowanie przez tow. Machojka charakteru "wodzowskiego" omawianej uroczystości jest co najmniej bezpodstawne. Zarzucenemu przez tow. Machojka "partykularyzmu" uroczystości można było uniknąć gdyby zawiadomione o niej władze wzięły w niej udział, czego nie uczyniły, określając w ten sposób swój również partykularny stosunek do tej uroczystości. Przemówienie Stanisława Palczewskiego było wyważone i pozbawione akcentów agresywnych czy antyrządzieckich.

Następnie przemawiał przedstawiciel Ruchu Młodej Polski Andrzej Pierzchała, a przedstawiciel Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy recytował wiersz K.I. Gałczyńskiego "Biało - czerwono". Na zakończenie odśpiewano Hymn Narodowy i "Boże coś Polskę". Uczestnicy uroczystości rozeszli się spokojnie do domów. Organizatorzy uroczystości objerając jej parę wybrali najdogodniejszą dla ludzi pracę, aby umożliwić im w niej udział. Zdawaliśmy sobie sprawę, że czując odzyskanie niepodległości po 123 latach niewoli nie mamy doczytania z "próchnem, które świeci w ciemności", a teraz chcielibyśmy aby tow. Machojek zdał sobie sprawę, że świeci oczyma przed opinią publiczną z powodu nierzetelności podanej przez siebie informacji w omawianej sprawie. Z innymi tezami tow. Machojka, dotyczącymi Święta Niepodległości i Józefa Piłsudskiego nie widzimy potrzeby podejmowania polemiki. W kilka dni później na łamach "Gazety Płudniowej" ukazał się artykuł Władysława Machojka utrzymany w tonie paszkwilu. Skwitujemy go krótko. Określając uczestników uroczystości jako mętne szumowiny, które wyszły z mroków na ulicę, zapomniał dodać, że "wypełzły" one z dostojnych mroków katedry królewskiej na Wawelu. Mianem mętnych szumowin określili biorących w manifestacji udział byłych żołnierzy walk niepodległościowych w tzw. byłych Legionistów, z których niektórzy przybyli na uroczystość spod Skały

i innych podkrakowskich wsi, mianem tym określili robotników i studentów uczelni krakowskich z duszpasterstw akademickich i Niezależnego Zrzeszenia Studentów, obywateli Miasta Krakowa, którym są drogie narodowe tradycje, z których najpiękniejszą jest tradycja walk niepodległościowych. Określenia były obraźliwe, ale mamy wątpliwość czy Władysław Machajek może jeszcze kogokolwiek obrazić. Bylibyśmy ogromnie zdumieni gdyby nasz list został opublikowany na łamach Waszego poczytnego pisma i wcale na to nie liczymy. Mimo to przekazujemy niniejsze pismo, aby dać świadectwo prawdzie. Prosimy o zapoznanie z jego treścią całego zespołu redakcyjnego

Z poważaniem

Stanisław Paloczowski

Krzysztof Gąsiorowski

/Kopie powyższego pisma otrzymały Redakcje: "Gazety Południowej", "Tygodnika Powszechnego", "Dziennika Polskiego", a także Krakowska Kuria Metropolitalna, NSZZ "Solidarność", Niezależny Związek Studentów Polskich. /

"Na nocnej wardzie - marzenia i myśli".

/fragmenty /

W muzykę nocy zasłuchany stałem.  
 Mrok ciemnym spowiadał mnie całunem.  
 Księżyc mgły srebrzył.  
 Ach gdybym siłą woli mógł się stać piorunem  
 I z góry trzasnąć w ziemię siłą przeogromną  
 Osłepić silnym blaskiem, zło ogniem wypalić  
 I zatrząść nim w posiadach z potęgą niezłomną  
 I w proch potężno bloki gnachu jego zwalić  
 Choć martwym lec wśród gruzów, lech ducha ocalić.  
 Stałem. Wiatr moje włosy muskał i rozwiewał  
 Grał piśń na smrekach.  
 A gdybym siłą woli tak potężnie śpiewał  
 Aż bym obudził uspijonych rycerzy  
 I żeby wstali spod Giewontu skały  
 I wraz za nimiaród powstał cały  
 I żeby każdy więcej żądał dobra wszystkich  
 Niżli własnej chwały.

Stałem. Noc bladej w wschodnim krańcu nieba  
 We wsi kury piały.  
 Ach gdybym... nie! dość już. Marzeń nam nie trzeba!  
 Trzeba nam myśli jasnej, przewodniczką czynu  
 Trzeba nam woli silnej, chartu ducha, męstwa.  
 Nie chcemy zdobić czoła wieniecami z wawrzynu  
 Na nic nam pomnik zda się lub nagrobków gęstwa  
 Nie trzeba nam zaszczytów. Nam trzeba zwycięstwa!  
 Krzysztof Gąsiorowski. Lipiec 1952 rok.

## Dokumenty

Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów = = = = = Kraków dnia 25.07.80 r.

## Oświadczenie

"Mimoż rok od momentu powołania naszego Ruchu, jako jednego z ośrodków odrodzenia myśli socjalistycznej w Polsce. W dniu 1.09.1979 r. RPPS wszedł w skład Konfederacji Polski Niepodległej jako autonomiczna grupa ideowo-polityczna". Wydawane w Krakowie pismo "Opinia Krakowska" systematycznie propaguje myśl socjalistyczną, a od numeru 20/21 z roku bieżącego stało się ono pismem RPPS. Tezy do programu RPPS rozszalały się w tysiącach egzemplarzy i wzbudziły zainteresowanie społeczeństwa. Grupa nasza systematycznie rozszerza się, szczególnie w środowisku robotniczym i inteligencji technicznej. Nasza inicjatywa zyskała przychylną opinię Komitetu Zagranicznego PPS Stanisława Wąsika. Nawiązaliśmy kontakt z Krajowym

Komitetem Polskich Socjalistów i będziemy z nimi współpracować. Z zadowoleniem powitaliśmy powołanie drugiego grudnia 1979 r. Ośrodka Myśli Socjalistycznej i delegujemy do niego naszego przedstawiciela. Napawa nas optymizmem poparcie wyrażone dla Ośrodka Myśli Socjalistycznej przez Ośrodek Myśli Ludowej w dokumencie: "Gotowość do gotowości współpracy - deklaracja Ośrodka Myśli Ludowej, Ośrodkowi Myśli Socjalistycznej". Dobrze się stało, że Komitet Krajowy Polskich Socjalistów nawiązał współpracę z Komitetem Zagranicznym PPS, co znalazło wyraz we wspólnym oświadczeniu adresowanym do ludzi pracy w Polsce, z okazji Święta 1-go Maja 1980 r. Oceniamy, że powołanie Ośrodka Myśli Socjalistycznej i nawiązana współpraca z Ośrodkiem Myśli Ludowej stało się ważnym momentem o znaczeniu historycznym, które daje początek powstania autentycznej lewicy niezależnej opozycji demokratycznej w Polsce, lewicy, która oddziaływała będzie również na układy w ośrodkach politycznych emigracji polskiej na Zachodzie. Przyszło nam działać w sytuacji bardzo złożonej i trudnej dla kraju i społeczeństwa. Gospodarka na wskutek błędów dyktatorskich rządów PZPR znajduje się w stanie rozprężenia, rolnictwo zostało zrujnowane, w latach 70-tych kraj został zadłużony u zachodnich kapitalistów do granic możliwości. Nowy Prezes Rady Ministrów i powołany przez niego rząd PRL czynią rozważliwe kroki, aby ratować sytuację ekonomiczną. Chcą to jednak uczynić wyłącznie kosztem społeczeństwa poprzez wzmoczoną jego eksploatację i obniżenie stopy życiowej. Społeczeństwo buntuje się przeciwko takim próbom ratowania sytuacji. Wyrazem tego buntu, obrony swoich praw, w tym prawa do dobrobytu, są mrożące się strajki w zakładach pracy. Władza w tej sytuacji nie czuje się mocna. Zdaje sobie sprawę, że każde nieprzemyślane pociągnięcie w istniejącej atmosferze w społeczeństwie grozić może nieobliczalnym w skutkach wybuchem społecznym. Dlatego rządzący PRL zauszeni są iść na ustępstwa wobec rządów robotniczych. Wydaje się, że najbliższy okres dziejów naszego narodu może okazać się przełomowym. PZPR musi zdać sobie sprawę, że władza jej nie może być wieczna, że na dalszą metę nie będzie w stanie hamować postępu, stawiać tamy naturalnemu rozwojowi społeczeństwa. Zakładanie niezmienności władzy i władców /PZPR/ sprzeczne jest z dialektyką marksistowską i wszelkim naukowym podejściem do procesów historycznych i społecznych głoszonych przez samych komunistycznych władców PZPR. Tak to komuniści Polscy z pod znaku PZPR we własnych "naukowych" teoriach doprowadzili się do absurdu. Jak już wspomnieliśmy, żyjemy w czasach, które mogą okazać się przełomowymi dla dziejów naszej Ojczyzny. Chodzi o to, aby ten przełom, który prędzej czy później musi nastąpić, wyszedł nam wszystkim i krajowi na korzyść. Dlatego działać musimy z rozwagą i pełnym poczuciem odpowiedzialności.

Trudno się dziwić robotnikom, że strajkują, pogłębiając w ten sposób chaos ekonomiczny, jest to bowiem jak dotąd jedyna skuteczna forma dialogu obywateli z dyktaturą komunistyczną. Klasa robotnicza pozbawiona została swojego przedstawicielstwa jakim były związki zawodowe, tylko na płaszczyźnie strajkowej może stawiać swoje żądania i postulaty z szansą ich urzeczywistnienia. Klasa robotnicza ma do tego prawo gdyż jej ofiarny wysiłek, jej praca została w znacznej mierze zmarnowana nie z jej winy, a z winy niepodzielnie rządzącej PZPR. Dlaczego więc ci, którzy zawinili, nie ponoszą odpowiedzialności, nie rozliczają się przed narodem ze swego działania, mają mieć prawo ratowania sytuacji wyłącznie kosztem narodu?

Podejmowanie coraz szerszej akcji strajkowej świadczy o coraz większej świadomości klasy robotniczej, o odzyskaniu wiary we własne siły. Po każdej akcji strajkowej robotnicy są coraz lepiej zorganizowani i chodzi właśnie o taką samą organizację, czy w Wolne Związki Zawodowe, czy inne grupy zależnie od miejscowych warunków. Dopiero bowiem zorganizowana klasa robotnicza stanie się siłą, przed którą nie cprze się dyktatura PZPR.

PZPR musi zdać sobie sprawę, że naród oszukany w 1956 r., a następnie jeszcze bardziej w 1970 r. nie da się oszukiwać bez końca. Jest sprawą nas wszystkich budowanie lepszej Polski, Polski dobrobytu dla wszystkich. Jak wykazało 35 lat rządów komunistycznych w Polsce, PZPR nie potrafiła być "siłą przewodnią narodu". Nie przewodziła duchowi narodowemu, a jej przewodniczość polegała na stosowaniu twardych rządów dyktatorskich. Należy wreszcie kiedyś wyciągnąć obustronne wnioski i logiczne konsekwencje. Rządząca PZPR winna stopniowo, ale w niedługim czasie zdemokratyzować życie w kraju, tak aby w jego obrazie znalazły miejsce



wszystkie istniejące w nim grupy polityczne i grupy społeczne wynikające z aspiracji narodu . Stopniowe dokonanie tych zmian jest konieczne dla uniknięcia powszechnego haosu względnie innych niekorzystnych wstrząsów . Następné wybory do Sejmu i Rad Narodowych powinny odbyć się wg nowej zmienionej ordynacji wyborczej i nie tylko na listy PZP . W pierwszej kolejności należy przeprowadzić w pełni wolne i demokratyczne wybory do cgniw Związków Zawodowych wszystkich szczebli , tak aby stały się one autentycznym przedstawicielem interesów i aspiracji ludzi pracy , a nie jedynie tubą PZPR i jej Rządu . W istniejącej sytuacji bez zmian politycznych i społecznych naprawa gospodarki narodowej i poprawa bytu mas pracujących są niemożliwe . Z tego faktu już większość obywateli zdaje sobie sprawę . Rozumiemy , że z istniejącego stanu kryzysowego kraj i społeczeństwo nie mogą wyjść bezboleśnie . Czekają nas lata trudne i chodzi o to , aby i one nie zostały zmarnowane i aby po nich nie nastąpiły jeszcze głośniejsze . Społeczeństwo nasze podejmie ten ciężar z ochotą , jeżeli będzie miało gwarancje uzyskania pozytywnych rezultatów . Taką gwarancję może dać władza uzyskana przez społeczeństwo w wolnych wyborach w których obywatele wybiorą najlepszych i najodpowiedniejszych , a nie najbardziej protegowanych przez reżim . Taką gwarancję może dać kontrola działalności Rządu przez prawdziwy Sejm /a nie reżimowych klakierów jak dzisiaj / i inne przedstawicielstwa społeczne , a także powszechny system samorządności . Jesteśmy przekonani , że w tym kierunku będą stopniowo szły i coraz mocniej potęgowały się żądania ludzi pracy i znajdować będą odbicie również w postulatach strajkowych , których wybuchanie w obecnej sytuacji uważamy za nieuniknione . Z troską wyrażamy pogląd , że jeżeli władze PRL tego nie rozumieją i nie pójdą we wskazanym wyżej kierunku zgodnie z aspiracjami społeczeństwa , przyjdzie moment , prędzej czy później , że zostaną gwałtownie zmiecione . Zmian należy dokonać zanim władze i społeczeństwo nie rozgraniczy bezpowrotnie mur nienawiści z jednej strony i strachu przed odpowiedzialnością i gniewem ludu z drugiej strony . Sytuacji tej zmienić nie może groźba radzieckich turystów na czołgach . Należy uczynić wszystko aby takiej sytuacji uniknąć . Już dosyć mieliśmy narodowych tragedii . Sytuacja wymaga rozsądka politycznego i wzajemnych kompromisów .

Niepodległość -- Demokracja -- Dobrobyt i

Tymczasowy Komitet Wykonawczy RPPS

#### O ś w i a d c z e n i e

Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego , Ośrodka Myśli Ludowej i Krajowego Komitetu Polskich Socjalistów w związku z aktualnymi wydarzeniami w Polsce .

/drukujemy najistotniejszy fragment Oświadczenia /

...Polsce nie tylko obecnie , ale zawsze potrzebny jest spokój , Nie można jednak żądać spokoju bez uczciwego przedstawienia rzeczywistego stanu Państwa , bez wspólnie ze społeczeństwem ustalenych zmian określających warunki i czas wybrnięcia z katastrofy , bez dwustronnych gwarancji władz i społeczeństwa dotrzymania tych warunków w określonym czasie . Społeczeństwo bowiem dobrze wie , że czeka je w najbliższych latach stały ~~kurz~~ wzrost kosztów utrzymania , a więc czasowe obniżenie osiągniętego już poziomu życia , przy równoległym , stałym wzroście wydajności pracy . Ale wie też , że samo w obecnych warunkach nie ma wpływu na dobre rządzenie i gospodarowanie . Społeczeństwo wie , że Sejm musi być prawdziwym organem przedstawicielskim i niezależną władzą ustawodawczą , że rząd musi być kontrolowany przez niezależny od niego organ kontroli , że dlatego muszą istnieć prawdziwe demokratyczne partie i stronnictwa polityczne , prawdziwy parlamentaryzm .

Tylko w tych warunkach społeczeństwo może świadomie zdecydować się na konieczne wyrzeczenia w długim chyba czasie , na równie świadome przewyciężanie niezawinionego przez siebie kryzysu , na uczciwą współodpowiedzialność za obecne i przyszłe losy Ojczyzny . Nie czas ani na melodramatyczne sloganowe apele , ani straszenie społeczeństwa zaniepokojeniem sąsiadów . Wszelkie sprawy Polski mogą i powinni załatwić sami Polacy . Sytuacją w kraju zaniepokojeni są nie tylko robotnicy , ale całe społeczeństwo i władze winny to uwzględnić przez :

1/ Przedstawienie do 31 .10.1990 r. na specjalnej sesji sejmku rzeczywistego stanu Państwa z podaniem :

- konkretnej wielkości o rodzaju zadłużenia wobec krajów kapitalistycznych i socjalistycznych z warunkami ich spłacenia ;
  - rodzaju i wartości zamrożonych licencji zagranicznych , maszyn i urządzeń ;
  - rodzaju i wartości niepełnowartościowych surowców , półfabrykatów i wyrobów gotowych zalegających magazyny ;
  - ilości niezagospodarowanej ziemi przejętej przez państwo od rolników ;
  - rzeczywistego rachunku kosztów gospodarki PGR -ów i spółdzielni produkcyjnych ;
  - ilości znajdującego się w obiegu pieniądza z wykazaniem w jakim stopniu równowagę go istniejący i dopływający strumień wszelkich dóbr i usług służący zaspokajaniu potrzeb życia społeczeństwa i bytu państwa .
- 2/Przedstawienie natej samej sesji Sejmu propozycji wyjścia z kryzysu , skutecznego zabezpieczenia się przed jego nawrotem oraz generalnych kierunków dalszego rozwoju kraju.
- 3/Sprawozdanie o stanie Państwa oraz kierunki dróg wiodących do naprawy i dalszego rozwoju kraju powinny być przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji w zakładach pracy , w instytucjach i organizacjach , na zebraniach wiejskich i w innych ośrodkach życia społecznego . Dyskusja ta powinna być konstruktywna , przeprowadzona bez zacietrzewienia w osądach i bez demagogii w nierealnych żądaniach . Powinno służyć wyłącznie , ulepszeniu wszelkiego działania , najpierw dla osiągnięcia stabilizacji , a następnie lepszego życia .
- 4/ Dopuszczenie do działania niezależnych partii i stronnictw politycznych reprezentujących dających się wyodrębnić grupy specjalistyczne-zawodowe i określone orientacje polityczno-społeczne , które będą uwzględniały w swoich programach :
- a. udział w budowie i zabezpieczeniu ustroju socjalistycznego opartego na demokracji i sprawiedliwości społecznej lub akceptacją jego podstawowych zasad ;
  - b. ułożenie prawdziwie przyjaznych i rzetelnie partnerskich stosunków z ZSRR ;
  - c. poddanie się krytyce innych partii i stronnictw politycznych , przez Sejm , organa samorządu itp. ;
- 5/Dopuszczenie do istnienia rzeczywistego samorządu wszędzie tam gdzie jest on najwłaściwszą formą działania , oraz pełnego usamodzielnienia związków zawodowych .
- 6/Ostateczne i właściwe ułożenie stosunków między Państwem a Kościołem .
- 7/Udzielenie gwarancji dla normalnego, stabilnego działania niezbędnych dla kraju inicjatyw prywatnych na odcinku drobnego przemysłu , rzemiosła , usług , handlu i gastronomii .
- 8/Uznanie , że uzdrowienie rolnictwa jest pierwszą i najważniejszą koniecznością , a umocnienie indywidualnej gospodarki chłopskiej warunkiem jego urzeczywistnienia .
- 9/Udzielenie gwarancji bezwzględnego przestrzegania praworządności , praw obywatelskich równości i sprawiedliwości społecznej .
- 10/Zadeklarowanie , że wybory do Sejmu i Rad Narodowych muszą się odbywać na podstawie nowej ordynacji wyborczej z dopuszczeniem kandydatów partii i stronnictw politycznych działających na zasadach wyszczególnionych w punkcie 4-a, b, c.
- Czas nagli. Nie można już dłużej , ani pogłębiać kryzysu , ani drażnić i lekceważyć społeczeństwa . Trzeba się i na teraz i na przyszłość porozumieć tak , aby uratować i zabezpieczyć wszystko co możliwe dla normalnego bytu Państwa i spokojnego życia społeczeństwa .

Warszawa dnia 23.VIII.1980 roku .

W imieniu Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego

Prof.dr hab.Mieczysław Nieduszycki

mgr Andrzej Hałka

mgr Adam Ponikowski

Za Ośrodek Myśli Ludowej

Anna Godzałanka-Bojarowa

Michał Jagła

Stefan Pawłowski

W imieniu Komitetu Krajowego Polskich Socjalistów

Henryk Misiewicz

Karol Sielecki

Ludwik Messer

Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów

Oświadczenie

w sprawie aktualnej sytuacji w kraju

Kraków 10.IX.1980 rok.

Nasze poglądy na sytuację w czasie przebiegającej akcji strajkowej wyraziliśmy

w oświadczeniach z 25 lipca i 17 sierpnia br. dzisiaj kiedy skoje strajkowa w zasadzie dobiega końca widzimy potrzebę ponownego zabrania głosu. Przebieg ostatnich wydarzeń w naszym kraju dobitnie wykazał, że społeczeństwo nie chce być dłużej "wielką niemową". Powszechny bunt klasy robotniczej przeciwko panującemu systemowi władzy, systemowi, który doprowadził gospodarkę polską do groźnego stanu kryzysowego, zmusił władze PRL do poważnych ustępstw, czego wyrazem są umowy podpisane ze strajkującymi przez przedstawicieli władz, zmiany personalne w rządzie i kierownictwie PZPR oraz zapowiedź szeroko pojętej naprawy życia społecznego, gospodarczego, politycznego w Polsce. Niezwykle cennym i zupełnie nowym zjawiskiem w praktyce politycznej PRL jest, że obydwie antagonistyczne strony - klasa robotnicza z jednej i władza z drugiej strony doszły do porozumienia na drodze negocjacji i wzajemnych kompromisów bez użycia siły. Oprócz przyjęcia do realizacji postulatów ekonomicznych ludzi pracy, obywatele uzyskali rewindykację przysługującego im prawa do tworzenia Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. Jest to fakt o kapitalnym znaczeniu, a jego realizacja świadczyć będzie, że władze PRL istotnie przyjęły kierunek działania na edmokratyzację życia w kraju i zmian systemu rządzenia.

Zdajemy sobie sprawę, że w obecnej złej sytuacji gospodarczej kraju społeczeństwo, pomimo, że jej nie zawiniło nie może wyjść bezboleśnie. Potrzebna jest ofiarna, rzetelna praca wszystkich Polaków. Ale potrzebne jest również mądre kierowanie tą pracą, aby znów wysiłek narodu nie został zmarnowany. Potrzebne jest zaufanie obywateli do tego kierownictwa. Władza w Polsce winna się stać autentycznym przedstawicielem społeczeństwa, pochodzącym z mandatu jego zaufania. Społeczeństwo chce być pełnoprawnym współgospodarzem kraju, bowiem tylko wówczas będzie mieć gwarancję działania dla dobra współobywateli i w interesie Ojczyzny. W tym ogólnonarodowym działaniu nie może zabraknąć ośrodków politycznych znajdujących się w opozycji do istniejących władz PRL i panującego systemu rządzenia. Ośrodków, które działalność swoją rozumieją nie tylko jako negację istniejącego stanu rzeczy, ale przede wszystkim występują z programem pozytywnym naprawy Rzeczypospolitej. Po przeprowadzonych w dniu 8.IX.1980 roku konsultacjach z przedstawicielami Komitetu Krajowego Polskich Socjalistów oświadczamy, że solidaryzujemy się z treścią Oświadczenia z dnia 23.VIII.1980 roku wydanego przez Ruchu Chrześcijańsko-Społeczny, Ośrodka Myśli Ludowej i Krajowego Komitetu Polskich Socjalistów w związku z ostatnimi wydarzeniami w Polsce. Możliwość włączenia się całego społeczeństwa, a przynajmniej jego znakomitej większości do solidarnego działania na rzecz naprawy Rzeczypospolitej władze PRL powinny umożliwić przez:

1. Przedstawienie w najbliższym czasie na specjalnie zwołanej sesji Sejmu rzeczywistego stanu Państwa, propozycji rządowych wyjścia z kryzysu zabezpieczeniu się przed jego nawrotem oraz generalnych kierunków dalszego rozwoju kraju. Sprawozdanie o stanie Państwa oraz program wiodący do naprawy winny stać się przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji zanim zostaną przyjęte na następnej sesji sejmowej po naniesieniu korektur wynikających z dyskusji.
2. Autentyczną demokratyzację systemu władzy poprzez dopuszczenie do działania niezależnych partii i stronnictw politycznych, które w swoich programach uwzględniają budowę ustroju demokratycznego i sprawiedliwości społecznej i akceptują podstawową zasadę socjalizmu tj. uspołecznienie środków produkcji, a także dążą do ułożenia z ZSRR prawdziwie przyjaznych stosunków na zasadach równopartnerstwa.
3. Pełny rozwój społecznych instytucji samorządowych i pełne usmorsadnienie związków zawodowych.
4. Ostateczne i właściwe ułożenie stosunków między Państwem a Kościołem.
5. Uznanie, że uzdrowienie rolnictwa jest pierwszą i najważniejszą koniecznością, a unacnianie indywidualnej gospodarki chłopskiej warunkiem jego urzeczywistnienia.
6. Zabezpieczenie bezwzględного przestrzegania praw ludzkich i obywatelskich, praworządności, równości i sprawiedliwości społecznej.
7. Zagwarantowanie wolnych, demokratycznych wyborów do Sejmu i Rad Narodowych poprzez zmianę w tym duchu ordynacji wyborczej.

Sytuacja w kraju i nastroje społeczeństwa wymagają szybkich jednoznacznych decyzji tak aby obywatele nie utracili wiary w szczerą intencję władz PRL. Bez tej wiary trudno będzie wykrzesać zapal w społeczeństwie, bez tej wiary nie uda się naprawa Rzeczypospolitej.

Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów w oświadczeniu z dnia 25.VII.1980 roku z radością powitał deklarację współpracy między Ośrodkiem Myśli Ludowej i Krajowym Komitetem Polskich Socjalistów. Stwierdziliśmy, że w ten sposób ukształtowała się w Kraju, mająca poparcie w autentycznych siłach społecznych Lewica w opozycji demokratycznej w Polsce. Z naszej strony zadeklarowaliśmy współdziałanie i deklarację tę konsekwentnie podtrzymujemy, czego wyrazem jest niniejsze oświadczenie.

Stanisław Janik - Palczowski  
Krzysztof Gasiórowski  
Romana Kahl - Stachmiewicz  
Zygmunt Lenyk

#### KOMUNIKAT

Jesienią 1980 roku na kontynencie odbyło się spotkanie przedstawicieli współpracujących ze sobą Ośrodka Myśli Ludowej w Warszawie i Ruchu Ludowego na Emigracji /PSL/ z przedstawicielami Krajowego Komitetu Polskich Socjalistów w Warszawie i Centralnego Komitetu Zagranicznego Polskiej Partii Socjalistycznej w Londynie. Celem spotkania było:

1. Ocena aktualnej sytuacji w Kraju i na Emigracji polskiej na Zachodzie;
  2. Określenie głównych kierunków wypowiedzenia Kraju z kryzysu.
- Po wszechstronnej wymianie poglądów, uwzględniających szeroki wachlarz poglądów dotyczących przyczyn kolejnego kryzysu w Polsce oraz racjonalnych wniosków i propozycji kierunkowych rozwiązań, prowadzących do wyjścia z kryzysu i osiągnięcia stabilizacji postawiono:

1. Uzasadnienie w Kraju 21.VIII.1980 roku oświadczenie Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego, Ośrodka Myśli Ludowej i Krajowego Komitetu Polskich Socjalistów jako wyrażające słuszną ocenę w istniejącej chwili jego ogłoszenia sytuacji w Kraju i ówczesnego stanu wydarzeń.

2. Dależy rozwój wydarzeń i utrzymujący się stan napięcia w Kraju budzą niepokój i kłopoty. Dodatkowe wnioski i propozycje:

- a/ porozumień zawartych między Rządem a Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi nie można traktować jako umowy społecznej, a toczącej się na ich podstawie dyskusji jako dyskusji ogólnonarodowej, wystarczającej dla oceny przyczyn kryzysu i dla wytyczenia kierunków odnowy Kraju.
- b/ decydująca dla wszystkich ocen i wniosków jest bieżąca sytuacja gospodarcza Kraju, bardzo trudna do szybkiego uporządkowania nawet przy udziale całego społeczeństwa, a wręcz niemożliwa bez jego udziału.
- c/ ujawniona ogromna demoralizacja i korupcja znacznej części władzy powinna być szybko i zupełnie wyeliminowana.
- d/ odpowiedzialność za ogólny kryzys musi być ujmowana w dwóch płaszczyznach instytucjonalnej i osobistej:
  - instytucjonalnie za katastrofalny stan Państwa odpowiedzialna jest partia komunistyczna, sprawująca faktyczną, monopolistyczną władzę w Polsce. Przy władzach przez nią "kierowniczą rolę" nie wynika nawet z Konstytucji, bowiem art. 3 Konstytucji głosi, że PZPR jest "przewodnią siłą polityczną w budowie socjalizmu". Nie uzasadnia tego jednak wytworzenie przepaści między głoszoną teorią a wyrodniłą praktyką. W obecnym stanie partia nie jest zdolna do wyprowadzenia Kraju z kryzysu o własnych siłach. Niezbędne jest więc zlikwidowanie istniejącego fikcyjnego pluralizmu politycznego i reżimu parlamentaryzmu. Powinny istnieć prawdziwie niezależne i odpowiedzialne przed narodem partie i stronnictwa polityczne, co pozwoli na stworzenie prawdziwego pluralizmu i prawdziwego parlamentaryzmu.
  - naszą być powinni do odpowiedzialności osobistej wszyscy winni doprowadzenia Kraju do katastrofy bez względu na przynależność polityczną i zajmowane stanowisko.
  - e/ należy powrócić do odpowiadającej faktycznym ukladom i istniejącym formom własności trójsektorowej gospodarki harmonizowanej przez Sejm i przez lud.
  - f/ ciągu roku powinny być rozpisane i przeprowadzone 5-cio przymiotnikowe wybory do Sejmu i Rad Narodowych, oparte na prawdziwie demokratycznej ordynacji wyborczej, dopuszczającej zgłaszanie kandydatów przez wyborców.

/sprawozdanie o stanie Państwa oraz program i konkretne działania wiodące do naprawy i zabezpieczające dalszy rozwój kraju powinny być przedmiotem przedwyborczej ogólnokrajowej dyskusji w zakładach pracy, w instytucjach i organizacjach, na zebraniach wiejskich i innych ośrodkach życia społecznego. Sytuacja Kraju wymaga rzeczywistej jedności wszystkich Polaków mieszkających w Kraju i na obczyźnie w rzetelnym działaniu dla jego odnowy. Uwzględniając to sygnatariusze komunikatu wiążą się wzajemnym porozumieniem.

Henryk Misiewicz  
Karol Sielecki

Stanisław Wąsik  
Ryszard Zakrzewski  
Tadeusz Prokopowicz  
Władysław Dehnel

Franciszek Wilk  
Michał Jagła

Konfederacja Polski Niepodległej  
Obszar Południe

Kraków dnia 27.XI.1980 r.

#### Oświadczenie

W wyniku sformułowania w stosunku do Kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej przez Prokuraturę warszawską zarzutu z art. 276 § 2 kk tj. o przestępstwo uczestniczenia w związku o charakterze zbrojnym, którego celem miało być obalenie siłą ustroju PRL, Kierownictwo Akcji Bieżącej Obszaru Południe wstrzymuje działanie Konfederacji na terenie Obszaru Południe i stwierdza:

- podstawowym celem Konfederacji jest urzeczywistnienie wszystkich ludzkich i obywatelskich praw oraz prawa narodu do samostanowienia o sobie;
- metodą działania Konfederacji jest walka wyłącznie polityczna, z wykluczeniem jakichkolwiek form przemocy, zmierzająca do demokratyzacji z dopuszczeniem do życia politycznego różnych idei znajdujących poparcie społeczeństwa;
- Konfederacja Polski Niepodległej opiera się w swoim działaniu o Konstytucję, Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka i Obywatela i Uchwałę Kończącą Konferencję KBwE w Helsinkach.

Znając Leszka Moczulskiego Przewodniczącego Rady Politycznej KPN i dając go pełnym zaufaniem, uważamy, że stawiane mu zarzuty nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym, a idea Wolnej i Niepodległej Polski, którą się kierował będzie nadal celem Konfederacji Polski Niepodległej i wszystkich Polaków. W wytworzonej konkretnej sytuacji, gdy czynniki władzy sformułowały zarzuty przeciwko Kierownictwu KPN, uważamy, że do czasu rozpatrzenia sprawy przez sąd w jawnym procesie jakakolwiek działalność sygnowana KPN Obszar Południe jest niezgodna z naszym stanowiskiem. Przywilejem i obowiązkiem kierownictwa jest brać odpowiedzialność za działalność na siebie. Dzisiaj w tej ciężkiej chwili bierzemy ją aby nie narażać ludzi ponad potrzebę.

Kierownictwo Akcji Bieżącej Obszar Południe

Konfederacji Polski Niepodległej

Stanisław Palczewski

Krzysztof Gąsiorowski

Romana Kahl-Stachniewicz

Do Redakcji "Gazety Południowej"

Kraków dnia 8.XII.80 r

W związku z notatką zamieszczoną w dzisiejszym numerze Waszego pisma informującą o ulotkach sygnowanych przez KPN, atakujących w swej treści byłego przewodniczącego Prezydium MKZ NSZZ "Solidarność" w Krakowie Stanisława Zawadę rozpowszechnionych na terenie Nowej Huty w rejonie jego zamieszkania, oświadczamy co następuje:

1/Ulotki nie zostały wydane ani nie były kolportowane przez KPN i dlatego sprawę tę należy traktować jako prowokację, a jej autorów jako prowokatorów, których działanie ma na celu nie tylko skompromitować w oczach opinii społecznej działaczy KPN Obszaru Południe, wywołać ferment w NSZZ "Solidarność", ale również pogłębić destabilizację nastrojów społecznych - dzisiaj kiedy ta stabilizacja i rozważa w dzianiu leży w interesie wszystkich Polaków.

2/W związku z przygotowywanym procesem sądowym Leszka Moczulskiego Przewodniczącego Rady Politycznej KPN i innych czołowych działaczy KPN Kierownictwa Akcji Bieżącej Obszaru Południe postanowiono wstrzymać działalność KPN na terenie Obszaru z dniem 27.XI.1980 roku. W tej sprawie wydane zostało oświadczenie skierowane do zainteresowanych, którego kopię przekazujemy w załączeniu.

3/Wyrażamy ubolewanie , że " Gazeta Południowa " zamieściła omawianą informację bez sprawdzenia jej rzetelności . Dlatego też domagamy się opublikowania na Waszych łamach niniejszego wyjaśnienia oraz ogłoszenia załączanego oświadczenia z dnia 27.XI. 1980 roku co pozwoli na przyszłość uniknąć podobnych prowokacyjnych działań .

4/Wyrażamy nadzieję , że powołane do tego czynniki odnajdą inicjatorów i wykonawców tej prowokacji i wyciągną odpowiednie wnioski i konsekwencje .

Stanisław Janik -- Palczewski  
Krzysztof Gąsiorowski

=====

Ob. Przewodniczący Rady Państwa  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
w/n

Kraków dnia 17.XII.1980 r

Czujemy się w obowiązku powiadomić Obywatela Przewodniczącego , że w ślad za decyzją byłego Kierownictwa Akcji Bieżącej Konfederacji Polski Niepodległej Obszaru Południe z dnia 27.XI.1980 roku nastąpiło kolejne wyciszenie działalności Konfederacji na terenie PRL. Pomimo to w dniu 6.XII.1980 roku aresztowany został i otrzymał 3 -miesięczną sankcję prokuratorską do sprawy DS II 103/80 odpowiedzialny za poligrafię Obszaru Południe Krzysztof Bzdyl .

W tej sytuacji składamy protest na ręce Obywatela Przewodniczącego i podkreślamy , że Ob.Krzysztof Bzdyl przyjął do wiadomości i przestrzegaliśmy naszą decyzję o wstrzymaniu działania . Ponadto stwierdzamy , że drukowane przez Ob.Krzysztofa Bzydla materiały były w treści wyważone i pełne umiaru , a także nie zawierały treści niezgodnych z prawdą i dlatego nie przyczyniły się do sztucznego tworzenia napięcia w naszym Kraju. Krzysztof Bzdyl pozostawił niepracującą żonę i dwoje małych dzieci . Działając w ramach obowiązującego prawa określonego przez Konstytucję PRL , Kartę Praw Człowieka i Obywatela i Uchwałę Kończącą KBWE w Helsikach miał zawsze na uwadze dobro Ojczyzny i jej obywateli . Mając powyższe na uwadze domagamy się natychmiastowego zwolnienia z aresztu śledczego Krzysztofa Bzydla i jeżeli to jest konieczne rozpatrzenia sprawy z tzw. " wolnej stopy "

Stanisław Palczewski  
Krzysztof Gąsiorowski  
Romana Kahl - Stachniewicz

=====

Redaguje zespół : Krzysztof Gąsiorowski Kraków ul.Pigonia 4/19, Romana Kahl -  
Stachniewicz Kraków ul.Przybyszewskiego 22, Stanisław Palczewski  
Kraków ul.Krowoderska 43/7, Zygmunt Łenyk Kraków ul.Zakątek 7/16 tel.731-22 w.163

Na fundusz wydawniczy wpłacili : St.T. - 200zł , Andrzej R. - 300 zł , Antonina K. -  
200 zł , Małgorzata G. - 100 zł , St.T. - 2000 zł .

=====

KAŻDA ZŁOTÓWKA NA FUNDUSZ WYDAWNICZY MA WARTOŚĆ WOLNEGO SŁOWA

=====

= Opinia Krakowska - Pismo Konfederacji Polski Niepodległej